

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/obozy-koncentracyjne/53803,KL-Gusen-w-pamieci-historycznej-Austrii.html>



Brama obozu koncentracyjnego Mauthausen, który stanowi centralne miejsce upamiętnienia ofiar niemieckiego terroru w czasie II wojny światowej na terenie Austrii. Fot. Sebastian Indra

ARTYKUŁ

KL Gusen w pamięci historycznej Austrii

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ANNA PRZYBYLL 04.01.2020

Tereny Gusen – miejsca kaźni polskiej inteligencji – przez wiele powojennych lat niszczały. O godne upamiętnienie ofiar obozu upomnieli się dopiero przedstawiciele lokalnej społeczności i polskie władze.

Obóz Gusen, słynący z surowych warunków i wyjątkowo okrutnych metod pozbawiania życia więźniów, był największym podobozem KL Mauthausen, położonym między miasteczkami Mauthausen i St. Georgen an der Gusen. Centralny obóz Mauthausen i jego filia Gusen jako jedyne placówki obozowe w całym Inspektoracie Obozów Koncentracyjnych zostały zaliczone do najcięższej kategorii trzeciej. Przez cały czas funkcjonowania KL Gusen Polacy stanowili wśród więźniów największą grupę narodowościową.

W domach wybudowanych na terenie byłego obozu żyje dziś około tysiąca osób. Większość z nich, podobnie jak inni mieszkańcy Austrii, niewiele wie o zbrodniach popełnianych w Gusen lub wypiera tę wiedzę. Świadomość społeczna związana z tym miejscem przez dziesięciolecia była bardzo niska. Przyczyniły się do tego polityka okupanta sowieckiego w latach 1945–1955, nastawiona na grabież i zapomnienie, a później – brak zainteresowania władz austriackich. „Za granicą ludzie są lepiej poinformowani o wydarzeniach w obozie podczas II wojny światowej niż u nas. Przy budowie sztolni (*Bergkristall*), usytuowanych do 40 m pod ziemią, zmarło ponad 10 tys. osób. To porównywalne z piramidami w Egipcie, co metr nieboszczyk” – zauważył Rudolf Haunschmied, jeden z mieszkańców St. Georgen zaangażowanych w upamiętnienie KL Gusen¹. Dopiero od niedawna, dzięki staraniom polskiego rządu, lokalnej społeczności, a ostatnio także rządu Austrii, wiedza o Gusen powoli przebija się do pamięci zbiorowej naddunajskiej republiki.

Gusen w kompleksie obozów Mauthausen

Obóz koncentracyjny Mauthausen istniał od 9 sierpnia 1938 r. Pod koniec następnego roku ok. 400 więźniów skierowano do budowy obozu Gusen. Otwarto go 25 maja 1940 r., ale budowa i tworzenie bazy produkcyjnej trwały do roku 1942. Początkowo Gusen miało być osobnym obozem. W 1940 r. w korespondencji służbowej szef SS Heinrich Himmler używał określenia *Konzentrationslager Gusen* (obóz koncentracyjny Gusen). Obok bramy wejściowej umieszczono tablicę z napisem „K.L.Gusen”, którą pamiętają polscy więźniowie przewiezieni do obozu kilka dni po jego otwarciu. Przy rejestracji więźniów do 22 stycznia 1944 r. stosowano odrębną od Mauthausen numerację.

W domach wybudowanych na terenie byłego obozu żyje dziś około tysiąca osób. Większość z nich, podobnie jak inni mieszkańcy Austrii, niewiele wie o zbrodniach popełnianych w Gusen lub wypiera tę wiedzę. Świadomość społeczna związana z tym miejscem przez

dziesięciolecia była bardzo nikła.

Gusen nie było zwykłym podobozem, stało się większe od macierzystego Mauthausen². W ogromnym kompleksie kamieniołomów pracowało 2,8 tys. kamieniarzy, produkujących rocznie 15 tys. m³ granitu, który na miejscu był przetwarzany na kamień budowlany i drogowy. Od 1943 r. Gusen było też jednym z największych ośrodków produkcji sprzętu wojennego na terenie Austrii. Powstały w nim hale produkcyjne i sztolnie dwóch firm produkujących na potrzeby Wehrmachtu: Steyr-Daimler-Puch (1943) oraz Messerschmitt (1944). Ich rozwój spowodował, że 9 marca 1944 r. otwarto filię – obóz Gusen II, ze wspólnymi z macierzystym Gusen (I) kancelarią obozową i załogą SS oraz zaopatrzeniem. Zimą 1944/1945 r. w Gusen II (w korespondencji SS określanym kryptonimem *Bergkristall* lub *Bergkristallfertigung*) przebywało w strasznych warunkach 12-17 tys. więźniów. W 1944 r. rozpoczęto budowę obozu Gusen III w Lungitz w gminie Gutau. Filię tę otwarto 16 grudnia 1944 r. Umieszczono tam ok. 300 więźniów, którzy pracowali głównie przy produkcji części do samolotów oraz w piekarni zaopatrującej cały kompleks Mauthausen-Gusen.

KL Gusen istniał do 5 maja 1945 r., kiedy to został wyzwolony przez Armię Amerykańską. Przyjmuje się, że do obozu zesłano ok. 71 tys. osób 27 narodowości. Trafiali tam przede wszystkim Polacy przebywający wcześniej w innych obozach koncentracyjnych, głównie przedstawiciele elit. Esesmani bez ogródek informowali przybyłych, że to obóz zagłady dla polskiej inteligencji³. Według różnych szacunków, w KL Gusen zginęło od 27 do 35 tys. polskich obywateli.

Trudna pamięć o KL Gusen

Pamięć o obozie trudno ograniczać do ścisłego obszaru KL Gusen. Obozy Gusen I, II i III oraz miejsca pracy więźniów znajdowały się na terenie gmin St. Georgen/Gusen, Langenstein i Katsdorf. Z kolei instytucje Rzeszy nadzorujące więźniów, jak komando SS, miały swoje siedziby w pobliżu miejsc zamieszkania lokalnej ludności. Gusen to nie obóz, to cały region⁴ – utrudnia to upamiętnienie obozu i opisanie jego historii.

Jeden z austriackich autorów podkreśla, że w porównaniu z Mauthausen

„[...] to właśnie KL Gusen zajmował zdecydowanie większą powierzchnię i mocniej oddziaływał na życie miejscowej ludności w okresie rządów Adolfa Hitlera. Dodatkowo w 1940 r. w St. Georgen an der Gusen ulokowano siedzibę firmy Deutsche Erd- und Steinwerke GmbH (DEST, Niemieckie Zakłady Robót Ziemnych i Kamieniarskich), która czerpała korzyści z niewolniczej pracy więźniów obu obozów – Mauthausen i

Gusen.”⁵

Dzięki takim metodom po anszlusie Austrii do Rzeszy i wybuchu II wojny światowej region Gusen rozwinął się gospodarczo. Z drugiej strony wywożono do obozów lub wysyłano na front wschodni również okolicznych mieszkańców, którzy przeciwstawiali się nowej władzy, choćby przez udział w praktykach religijnych. Miejscowej ludności, żyjącej w pobliżu obozów i pracującej dla powiązanych z nimi przedsiębiorstw, nie wolno było rozmawiać na ten temat. Żołnierzom z okolic Gusen, którzy po przepustce wracali na front i opowiadali o tym, czego świadkami byli w stronach rodzinnych, groził sąd wojskowy, z karą śmierci włącznie.

W 1958 r. władze gminy Langenstein rozparcelowały teren byłego obozu Gusen i przeznaczyły pod zabudowę domów jednorodzinnych. Teren był pełen gruzu oraz pozostałości po fundamentach baraków. Działki budowlane były więc tanie i szybko znalazły nabywców.

Ingerencja w tereny poobozowe zaczęła się już w trakcie krótkiej obecności Amerykanów. W połowie maja 1945 r. budynki i drewniane baraki Gusen II spalono z powodu plagi robactwa i groźby epidemii. Gdy wkrótce stało się jasne, że Armia Amerykańska wycofa się z ziem położonych na północ od Dunaju, najcenniejsze maszyny przewieziono do Linzu, by nie trafiły w ręce Sowieców. Wojska amerykańskie – na podstawie porozumień aliantów dotyczących ustanowienia stref okupacyjnych w Austrii – 28 lipca 1945 r. opuściły teren, na którym znajdowały się obozy Mauthausen i Gusen. Trafił on pod zarząd Związku Sowieckiego. Nowa administracja natychmiast przystąpiła do rozbiórki podziemnych instalacji i wyposażenia obozu Gusen I. Ostatni transport ze zdemontowanym sprzętem wyjechał stamtąd na wschód w lipcu 1947 r. Równocześnie rozpoczęto rozbiórkę systemu tuneli *Bergkristall* i *Kellerbau*. Sowiecka kompania karna próbowała wysadzić w powietrze system sztolni, detonując kilka ton bomb lotniczych. Nie zdołano całkowicie ich zniszczyć, ale poważnie je uszkodzono. Z kolei na początku 1948 r. ZSRS przejął na własność zakłady należące wcześniej do DEST.

Grabieży mienia towarzyszyło celowe zacieranie śladów obozu. Pisze Sławomir Iwanowski:

„Według relacji byłych rosyjskich jeńców wojennych, a zarazem więźniów Gusen [...], rozkaz o usunięciu pozostałości po obozie wydał sam Józef Stalin. Nie chciał, by cokolwiek przypominało o tym, że radzieccy żołnierze dostali się do niewoli.”⁶

-. W lutym 1950 r. władze sowieckie nie wyraziły zgody na utworzenie miejsca pamięci po Gusen, o co zabiegali byli więźniowie.

„Gusen jako ewentualne miejsce pamięci nie znalazło uznania w oczach sowieckich oficerów politycznych, którzy rządili na tym terenie po wojnie. Byli tu głównie Polacy i sowieccy jeńcy. Z pierwszymi Sowietami się nie liczyli, a drudzy byli tematem tabu, gdyż Stalin uznawał ich za «zdrajców ojczyzny». W rezultacie po wyzwoleniu na terenie Gusen utworzono spółkę z sowieckim kapitałem do dalszej eksploatacji kamieniołomów, a w budynku bramy wjazdowej i komendantury urządzono kwaterę dla sowieckich oficerów – zarządców dochodowej spółki [*Granitwerke Gusen*]” – zauważa publicysta Piotr Semka.⁷

Po odzyskaniu przez Austrię suwerenności – co stało się w roku 1955 – zachowane obiekty DEST przekazano Republice Austrii. Zostały one sprywatyzowane. Cmentarz w Gusen – utworzony przez Amerykanów tuż po wyzwoleniu obozu i będący jedynym miejscem pamięci o nim – został w 1955 r. zlikwidowany przez władze austriackie, a szczątki ofiar przeniesiono na teren KL Mauthausen. W 1958 r. władze gminy Langenstein rozparcelowały teren byłego obozu Gusen i przeznaczyły pod zabudowę domów jednorodzinnych. Teren był pełen gruzu oraz pozostałości po fundamentach baraków. Działki budowlane były więc tanie i szybko znalazły nabywców.

W latach 1961-1965 więźniowie Gusen z Włoch, Francji i Belgii sami zatroszczyli się o zachowanie pamięci o obozie. Ufundowali Memoriał Gusen, który postawiono na wykupionej za prywatne pieniądze działce liczącej 1750 m kw., obejmującej krematorium. W styczniu 1962 r. w Paryżu powstał Międzynarodowy Komitet Pamięci Obozu Gusen (*Comité du Souvenir du Camp de Gusen*). W dwudziestą rocznicę wyzwolenia obozu, 8 maja 1965 r., oficjalnie otwarto Memoriał Gusen, zawierający tablicę informacyjną o 37 tys. ofiar obozu.

W 1966 r., podczas uroczystości rocznicowych na terenie Gusen, sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Pierre Serge Choumoff skarżył się, że brama wejściowa do obozu, Jourhaus, została przekształcona w budynek mieszkalny, a jego obecny właściciel chlubi się nim i nie ucieka przed spojrzeniami przechodniów.

Choumoff podkreślał, że konieczne jest podjęcie odpowiednich kroków, by zmienić tę sytuację.⁸ Na konkretne działania strony austriackiej mające na celu ochronę istniejących obiektów obozowych trzeba jednak było czekać pół wieku.



Jourhaus, dawniej główna brama wjazdowa do obozu Gusen, dziś dom prywatny. Fot. Sebastian Indra

Upamiętniane Mauthausen, zapomniane Gusen

Od lat pięćdziesiątych do osiemdziesiątych XX w. zarówno na poziomie regionalnym, jak i państwowym nie odnotowano żadnych inicjatyw mających na celu upamiętnienie miejsca i historii Gusen czy wsparcia uroczystości organizowanych prywatnie przez byłych więźniów obozu. W świadomości mieszkańców w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Gusen zupełnie zanikło. Rozwijała się za to – w postaci miejsc pamięci i publikacji naukowych – pamięć o Mauthausen.⁹

„Austriacy uczynili z Mauthausen centralne narodowe miejsce pamięci. Jednocześnie nie zrobili nic, aby zachować i konserwować inne obozy na terenie kraju. Powstało wrażenie, że na terenie Austrii był tylko jeden obóz” – komentuje Semka.¹⁰

„W latach 50. doszło do pewnego rodzaju konsensusu. Instytucje państwowe i organizacje byłych więźniów zgodziły się, by upamiętnienie scentralizować w Mauthausen. Zdajemy sobie sprawę, że ta decyzja była zła” – przyznaje Ralf Lechner z austriackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.¹¹

Zdaniem prof. Andrzeja Krzysztofa Kunerta

„to zapomnienie nie było tylko odgórnie sterowanym procesem, ale także oddolną «inicjatywą» lokalnych austriackich społeczności, które wypierały istnienie tych podobozów w swoim sąsiedztwie.”¹²

Jak wspominał w 1998 r. były więzień Gusen, Jerzy Kowalczyk:

„[...] po wojnie tutejsi mieszkańcy z gminy St. Georgen jak najszybciej chcieli zapomnieć o obozie koncentracyjnym. Budynek i mury rozebrano, aby przestały straszyć. Co więcej – na miejscu dawnego obozu, wzdłuż dawnych ulic obozowych pobudowano domki jednorodzinne. Tam, gdzie karnie ćwiczyliśmy «*Mützen ab, Mützen auf*» [»czapki z głów, czapki na głowę«] oraz ćwiczyliśmy skakanekę, bawią się dziś dzieci i chodzą mieszkańcy. Kamienie z kamieniołomów Gusen i Kastenhofen, noszone niegdyś do budowy obozu Gusen, sterczą w fundamentach domów, piasek z hałdy powstałej z budowy podziemnych sztolni przy Mayrhofie przez komando Kellerbau został użyty do budowy domów.”¹³

W końcu 1989 r. w społeczności lokalnej zawiązała się grupa, która chciała utrwalac pamięć o obozie Gusen i wydarzeniach wojennych w St. Georgen. Głównymi inicjatorami byli Martha Gammer, nauczycielka historii, i Rudolf Haunschmied, inżynier. Grupa pamięci (Gedenkgruppe) zaczęła gromadzić informacje o związkach ludności i instytucji lokalnych z aparatem SS. W maju 2017 r. w St. Georgen an der Gusen wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin wręczyła im odznaczenie „Zasłużony dla Kultury”. „Istnieje [...] uczciwość zwykłych ludzi, zwłaszcza tam na miejscu, w Gusen. Chcemy im to wynagrodzić, choćby symbolicznie” – powiedziała.¹⁴

W latach dziewięćdziesiątych akcja społeczna zyskiwała nowych członków i przyjęła nazwę Komitet Służby Pamięci Gusen (*Gedenkdienstkomitte Gusen*).

„Nikt nie był zachwycony naszymi akcjami na rzecz ratowania tego, co jeszcze zostało po obozie Gusen. Ludzie pytali nas z gniewem, po co w tym grzebiemy i czy mamy w tym jakiś interes” – wspomina Martha Gammer.¹⁵

W 1995 r. zorganizowano obchody pięćdziesiątej rocznicy wyzwolenia obozu. Było to wydarzenie przełomowe również dla młodzieży – trzeciego pokolenia po wojnie, które po latach milczenia dowiedziało się od świadków wydarzeń o historii budynków i sztolni, które znajdują się w okolicy. Od tamtej pory co roku na terenie Gusen spotykają się żyjący byli więźniowie obozu i ich rodziny. W ostatnich latach dołączyły również władze Austrii. W ubiegłorocznych obchodach siedemdziesiątej drugiej rocznicy wyzwolenia obozu wziął udział prezydent Alexander Van der Bellen. Żaden z jego poprzedników tego nie zrobił.¹⁶

W 1997 r. Memoriał Gusen został przekazany Republice Austrii w celu ustanowienia tu muzeum i państwowego miejsca pamięci. W działania włączyły się też władze RP. O upamiętnienie polskich ofiar zabiegała m.in. ówczesna ambasador RP w Wiedniu, Irena Lipowicz, spotykając się z przedstawicielami austriackiego MSW i landu Górna Austria. Szef polskiej dyplomacji Władysław Bartoszewski, minister spraw wewnętrznych Austrii Ernst Strasser i inni reprezentanci austriackich władz państwowych i regionalnych oraz przedstawiciele Francji, Hiszpanii, Włoch i Niemiec 21 maja 2001 r. utworzyli Komitet Osobistości Gusen, który miał się zająć odnową Memoriału i przygotowaniem ekspozycji muzealnej. W wyniku starań Komitetu w 2004 r. oddano do użytku Centrum dla Zwiedzających (*Besucherzentrum*), postawione na fundamentach łaźni

obozowej. Wystawa przygotowana przez zespół polskich historyków pokazuje działalność obozu Gusen i plany zatrudniania więźniów w przemyśle zbrojeniowym. W Centrum można też wysłuchać wywiadów z więźniami Gusen, zebranych w latach 2002-2003 w ramach *Mauthausen Survivors Documentation Project*, jednego z największych europejskich projektów dokumentacyjnych historii mówionej.

W latach 1961-1965 więźniowie Gusen z Włoch, Francji i Belgii sami zatroszczyli się o zachowanie pamięci o obozie. Ufundowali Memoriał Gusen, który postawiono na wykupionej za prywatne pieniądze działce liczącej 1750 m kw., obejmującej krematorium.

Strona polska od 2014 r. starała się, by zachować sztolnie *Bergkristall*, w których w wyniku morderczej pracy dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego zmarło wielu Polaków. W maju 2015 r. z inicjatywy Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Ambasady RP w Wiedniu przy obecnym wejściu do sztolni stanął pomnik ku czci polskich więźniów, którzy tu zginęli. W grudniu tego samego roku zostały zamontowane tablice informacyjne. Odślonięto je podczas uroczystości związanych z 71. rocznicą wyzwolenia obozów systemu Mauthausen-Gusen. Ze strony austriackiej uczestniczyli w nich jedynie burmistrz St. Georgen.

W lipcu 2016 r. pod naciskiem polskich władz parlament Austrii zmienił treść ustawy dotyczącej KL Mauthausen (*Gedenkstättengesetz*).¹⁷ Ustawa rozszerzyła odpowiedzialność polityczną i finansową Republiki Austrii także na KL Gusen, wymieniony z nazwy w treści dokumentu, i na inne podobozы kompleksu Mauthausen. Austria nie przychyliła się natomiast do postulatów więźniów i rządu polskiego, by nazwa nowej rady złożonej z międzynarodowych ekspertów zawierała też człon „Gusen”, jak w historycznej nazwie obozu Mauthausen-Gusen.¹⁸ Instytucja ostatecznie nosi nazwę Miejsce Pamięci Mauthausen (*KZ-Gedenkstätte Mauthausen*).

W maju 2016 r. na miejsce dawnego placu apelowego obozu w Gusen wjechały buldożery prywatnej firmy kamieniarskiej Poschacher Natursteinwerke GmbH, która w latach pięćdziesiątych wykupiła ten teren. Jednak w wyniku długotrwałych zabiegów polskich władz, w październiku 2016 r. Austria objęła plac apelowy ochroną konserwatorską, zapobiegając jego zniszczeniu i zabudowie. W styczniu 2017 r. Federalny Urząd ds. Zabytków (BDA) Republiki Austrii uznał plac apelowy byłego obozu koncentracyjnego za „zabytek miesiąca”.¹⁹ Tytuł ten jest przyznawany od 1999 r. najważniejszemu i najcenniejszemu obiektom w kraju.

Polska apeluje do Austrii o wykupienie terenu, na którym znajdują się nieliczne już pozostałości po KL Gusen.²⁰ Obiekty są tym cenniejsze, że – jak zauważa jeden ze znawców tematu – „cała infrastruktura wokół obozu Gusen, tj. wszystkie budynki, hale produkcyjne, warsztaty, suwnice i linie kolejowe, zostały wybudowane rękoma więźniów”.²¹ Władze Austrii od lat powtarzają, że obszar byłego obozu Gusen jest szczególnie chroniony, jednak możliwości są ograniczone.

„Obiekty byłego obozu koncentracyjnego Gusen nie są dziś własnością państwową i dlatego też ochrona, dostęp i archeologiczna praca jest możliwa tylko we współpracy z właścicielami” – wyjaśniał radca Ambasady Austrii w Polsce Christian Autengruber.²²

„[W Gusen] życie stracił polski dyplomata Henryk Sławik, Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Nie możemy dopuścić do dalszej dewastacji tego miejsca. To był największy obóz na terytorium dzisiejszej Austrii. A brama obozowa przerobiona obecnie na willę mieszkalną to symbol zapomnienia o Gusen” – argumentuje z kolei wiceminister Magdalena Gawin.²³

Strona polska przygotowała koncepcję zagospodarowania terenów poobozowych w Gusen przez powołanie Europejskiego Centrum Edukacyjnego im. Henryka Sławika, które pełniłoby funkcje badawcze, edukacyjne i informacyjne. Elementem przywracania pamięci o Gusen jako miejscu martyrologii polskiej inteligencji jest też wystawa „Gusen. Granit i śmierć, pamięć i zapomnienie”, pokazywana m.in. w Parlamencie Europejskim i w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau.²⁴

Pamięć nowego pokolenia

Młode pokolenie Austriaków coraz aktywniej angażuje się w przywracanie pamięci o KL Gusen. Artysta Christoph Mayer, wychowany w St. Georgen an der Gusen, stworzył przewodnik audio po Gusen *Audiowalk Gusen – niewidoczny obóz*.²⁵ W jego prezentacji w maju 2007 r. wzięła udział ówczesna przewodnicząca austriackiej Rady Narodowej Barbara Prammer. Dotychczas trasę z tym przewodnikiem przemierzyło 5 tys. osób.

W 2010 r. powstał film dokumentalny „Gusen. Zapomniane piekło” (*Gusen. Die vergessene Hölle*), wyprodukowany przez wychowanego w Linzu Alexandra Hochenburgera.²⁶ Występują w nim świadkowie wydarzeń, historycy i przedstawiciele władz państwowych. Podczas rozmów z lokalną ludnością położono jednak nacisk na losy austriackiego więźnia Gusen, ks. Johanna Grubera, nie zaś na wątki polskie. Od 2010 r. dzieci ze szkół podstawowych w St. Georgen i Langenstein pod opieką nauczycieli składają kwiaty przy Memoriale Gusen, upamiętniając zbrodnię na 420 dzieciach, której dokonali w lutym 1945 r. lekarze obozowi.

Wychowany w Mauthausen Johannes Epple (ur. 1982) w książce „Wczorajsze miasto” (*Gesternstadt*), która

ukazała się w 2012 r., pokazał, jak bardzo przeszłość przenika życie trzeciego pokolenia, i przyznaje jednocześnie, że „w Gusen wciąż dochodzi do sporów między mieszkańcami i osobami odwiedzającymi miejsca pamięci”. Autor usiłuje zrozumieć, jak to możliwe, że w takich miejscach jak Mauthausen i Gusen kwitnie dziś życie.²⁷

Godne upamiętnienie Gusen może pomóc kolejnym pokoleniom w poszukiwaniach odpowiedzi na najtrudniejsze pytania: jak mogło dojść do tak wielkich zbrodni i jak to możliwe, że tak łatwo o nich zapomniano.

Tekst pochodzi z nr 1-2/2018 Biuletynu IPN

¹ Cyt. za: *KZ-Stollen gratis zu haben*, „Österreich”, 1 VII 2009 r., <http://www.oe24.at/oester-reich/politik/KZ-Stollen-gratis-zu-haben/564386> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

² Jak pisze Stanisław Dobosiewicz w klasycznym opracowaniu o historii obozu *Mauthausen-Gusen – obóz zagłady* (wyd. 1977) na s. 9: „Obóz koncentracyjny Gusen był oddziałem zamiejscowym (*Unterkunft*) lub podobozem (*Nebenlager*) obozu koncentracyjnego Mauthausen, który stanowił centralę całego systemu obozów położonych na terenie Austrii. Sieć podobozów liczyła 101 jednostek w 83 miejscowościach. W latach 1941-1942 Gusen był największym podobozem w Austrii, większym niż macierzyste Mauthausen”.

³ *Ibidem*, s. 14.

⁴ Obozy Gusen I i Gusen II zajmowały mniej niż 1 km kw. Gusen sięgało jednak dalej – obejmowało też sztolnie w skałach pod St. Georgen (*Bergkristall*) i Kastenhofen (*Kellerbau*), regulację rzeki Gusen, budowę wałów nad Dunajem, osiedle mieszkaniowe dla esesmanów i dyrekcji kamieniołomów w St. Georgen, linię kolejową Gusen-St. Georgen, cegielnię i piekarnię w Lungitz-Katsdorf oraz wykopaliska w ruinach zamku Spielberg.

⁵ R. Haunschmied, *Die Bevölkerung von St. Georgen/Gusen und Langenstein. Umgang mit der Lagergeschichte, Ablehnung und Initiativen zur Bewahrung*, [w:] *Gedenkstätten für die Opfer des Nationalsozialismus in Polen und Österreich*, red. B. Dybaś, T. Kranz, I. Nöbauer, H. Uhl, Frankfurt am Main 2013, s. 135.

⁶ S. Iwanowski, *Mauthausen-Gusen. Szlakiem pamięci*, Wiedeń 2015, s. 18-19.

⁷ P. Semka, *Bitwa o Gusen*, „Do Rzeczy” nr 43, 24 X 2016 r., s. 66-67.

⁸ Por. M. Orski, *Gusen 2004 – przeszłość i teraźniejszość*, Gdańsk 2004, s. 65.

⁹ Już 2 maja 1949 r. otwarto miejsce pamięci Mauthausen.

¹⁰ P. Semka, *Bitwa...*

¹¹ Cyt. za: P. Falkowski, *Sprywatyzowany obóz śmierci*, „Nasz Dziennik”, 6 X 2016 r., s. 17.

¹² A.K. Kunert, *Notatka na temat kompleksu obozowego KL Mauthausen-Gusen*, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Warszawa, 30 V 2016 r., <http://cdn.jankarski.net/files/notatka-kl-mauthausen-gusen-prof-kunert.pdf> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

¹³ Cyt. za: M. Orski, *Gusen 2004...*, s. 6.

¹⁴ A. Skwarczyński, *Przywrócić pamięć o Gusen*, „W Sieci”, 15 V 2017 r., s. 86-88.

¹⁵ Cyt. za: P. Semka, *Bitwa...*

¹⁶ Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w notce prasowej nazwało obecność Van der Bellena „wydarzeniem bez precedensu, nigdy wcześniej tak wysoki rangą przedstawiciel władz austriackich nie był obecny na oficjalnych obchodach w tym miejscu”. Por. <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/obchody-72.-rocznicy-wyzwolenia-bylego-niemieckiego-obozu-koncentracyjnego-mauthausen-gusen-7351.php> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

¹⁷ Treść ustawy w języku niemieckim: https://www.parlament.gv.at/PAKT/VHG/XXV/ME/ME_00188/index.shtml [dostęp: 28 XI 2017 r.].

¹⁸ Władze RP i polscy więźniowie prosili stronę austriacką o nazwanie nowej instytucji „Mauthausen-Gusen”. Postulaty były uzasadnione, gdyż, według A.K. Kunerta, „w najnowszych badaniach historycznych mówi się najczęściej o systemie obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen (*Doppellagerkomplex Mauthausen-Gusen*) lub podwójnym obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen (*KZ Doppellager Mauthausen-Gusen*)”. Link do korespondencji ze stroną austriacką w tej sprawie: https://www.parlament.gv.at/PAKT/VHG/XXV/SNME/SNME_06761/imfna-me_530523.pdf [dostęp: 28 XI 2017 r.].

¹⁹ Informacja o „zabytku miesiąca” na stronie BDA: <https://bda.gv.at/de/denkmal-aktuell/artikel/2017/01/verschuetete-zeugnisse-des-ns-terrors/> [dostęp: 28 XI 2017 r.].²⁰ Z obiektów obozowych, które przetrwały wojnę, zniszczenia sowieckie i te dokonane przez państwo austriackie po 1955 r., można wymienić: *Jourhaus*, *Schottersilo* (młyn do kruszenia kamieni), plac apelowy otoczony murem i dwa baraki SS.

²¹ S. Iwanowski, *Mauthausen-Gusen...*, s. 17.

²² Cyt. za: M. Kozubal, *Obóz KL Gusen pod ochroną*, „Rzeczpospolita”, 5 X 2016 r., s. A3.

²³ Cyt. za: J. Ćwiek, *Zachować pamięć o obozie KL Gusen*, „Rzeczpospolita”, 5 V 2017 r., s. A4.

²⁴ Wystawę można obejrzeć w Internecie na stronie:

<https://www.google.com/culturalinstitute/beta/exhibit/gusen-granit-i-%C5%9Bmier%C4%87-pami%C4%99%C4%87-i-zapomnienie/CALyQmqEnkklIA?hl=pl> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

²⁵ Więcej informacji o projekcie: <http://audioweg.gusen.org/> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

²⁶ Podstawowe informacje o filmie: <https://www.crew-united.com/?show=memberdetail&ID=302032> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

²⁷ Więcej w artykule J. Epplego o ambiwalentnym podejściu Austrii do swojej przeszłości: <http://www.dw.com/de/gesternstadt-wir-sprechen-nicht-%C3%BCber-die-vergangenheit/a-16662996> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

COFNIJ SIĘ